

Marek Rajch

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

ORCID: 0000-0003-0194-8699

Powieść *Popiół i diament* Jerzego Andrzejewskiego a cenzura w NRD

Polska literatura współczesna powstała po II wojnie światowej cieszyła się wśród czytelników wschodnioniemieckich dużą popularnością, ponieważ zawierała w dużej mierze treści o charakterze społeczno-politycznym, których trudno by szukać w literaturze publikowanej w tym czasie w wydawnictwach NRD. Jednocześnie właśnie z tego samego względu osoby odpowiedzialne za rozwój kultury i ruchu wydawniczego w tym państwie do polskiej literatury współczesnej podchodziły ze szczególną i daleko idącą rezerwą. System cenzury literackiej w NRD – podobnie zresztą jak w innych krajach socjalistycznych – skonstruowany był w ten sposób, że redaktorzy poszczególnych działów wydawnictw mieli z założenia pełnić funkcję pierwszych cenzorów. W sporządzanych przez siebie opiniach musieli więc nie tylko podkreślić zalety recenzowanej pozycji, ale także zwrócić uwagę na ewentualne zagrożenia polityczno-ideologiczne związane z jej opublikowaniem. Członkowie redakcji odpowiedzialnych za wydawanie literatury polskiej znajdowali się więc w sytuacji niezwykle wymagającej. Zwłaszcza w przypadku tych tytułów, na których publikacji im szczególnie zależało, musieli stosować argumentację na tyle wysublimowaną, by z jednej strony nie narazić się na utratę wiarygodności w oczach

swoich przełożonych, a z drugiej, by mogli odpowiednio zareklamować recenzowaną pozycję. Od wczesnych lat 50., kiedy cenzura literacka w NRD zaczęła przybierać konkretne, zinstytucjonalizowane struktury, opinie sporządzane przez redaktorów wydawnictw weryfikowali bardzo często recenzenci wewnętrzni, wyznaczani przez urząd cenzury. Wewnętrzne recenzje wydawnicze obciążone były w tej sytuacji pewnym ryzykiem¹.

Powieść Jerzego Andrzejewskiego *Popiół i diament* stanowi w historii cenzury literackiej w NRD przypadek szczególny². Jej droga od momentu uwzględnienia w planach wydawniczych do pierwszego wydania w NRD była długa i trwała 16 lat. W tym czasie zarówno w historii NRD, jak i PRL nastąpiło wiele wydarzeń społeczno-politycznych, które nie pozostały bez wpływu na rozwój życia kulturalnego w tych krajach. Wytrwałość i determinacja redaktorów wydawnictw, którzy podejmowali kolejne próby publikacji powieści, została sowicie wynagrodzona – w latach 60. XX wieku ukazało się w NRD kilka wydań kontrowersyjnej powieści Andrzejewskiego. Jednak podczas gdy w Polsce w latach 1948–1954 wydano kilka jej wersji, redagowanych kolejno przez autora w odpowiedzi na głosy krytyki, w NRD ukazały się wydania oparte bez wyjątku na ostatecznej polskiej wersji z 1954 roku, w jakimś stopniu konformistycznej pod względem politycznym i ideologicznym.

Pierwszą, nieudaną próbę wydania dzieła podjęło wydawnictwo Verlag Volk und Welt w roku 1948, a więc w roku opublikowania książki w Polsce. Druga próba, również nieudana, wynikała z inicjatywy wydawnictwa Aufbau-Verlag, podjętej w 2. połowie lat 50. XX wieku – w czasie niezwykle niekorzystnym dla wydań współczesnej literatury polskiej. Dopiero w połowie lat 60., trzy lata po powstaniu muru berlińskiego, wspomniane wydawnictwo zdołało wprowadzić tę powieść na wschodniemiecki rynek książki. Na podstawie

- 1 Na temat funkcjonowania cenzury w NRD zob. teksty Siegfrieda Lokatisa [1998] i moje [Rajch 2015, 2017].
- 2 Niniejszy artykuł opiera się na badaniach, które prowadziłem w archiwach niemieckich. Jest przetłumaczoną i zmienioną wersją referatu, który wygłosiłem na konferencji poświęconej cenzurowaniu literatury w NRD (*Die Argusaugen der Zensur. Eine Geheimgeschichte der DDR-Literatur*, Universität Leipzig, 24–26 września 2019).

zachowanych i przeanalizowanych dokumentów nie można jednoznacznie stwierdzić, czy publikacja powieści była efektem inicjatywy i uporu pracowników redakcji sławistycznej wydawnictwa Aufbau-Verlag, czy raczej wykorzystania odpowiedniego momentu, sprzyjającego wydawaniu polskiej literatury w NRD, choć istotnym czynnikiem mogła być też zachęta Ministerstwa Kultury. Wiadomo natomiast, że po opublikowaniu powieści przez wydawnictwo Aufbau-Verlag w 1964 roku pojawiły się trzy kolejne wydania – dwa w oficynie Reclam (1964 i 1974) oraz jedno w Volk und Welt (1975).

Dostępne materiały archiwalne pozwalają na sporządzenie bilansu dającego ilościowy i jakościowy obraz tego szczególnego przypadku, a także odsłaniają praktykę cenzury w NRD. Nie sposób jednoznacznie ustalić, ile osób – w większym czy mniejszym stopniu – zaangażowanych było w to przedsięwzięcie wydawnicze na przestrzeni 16 lat. Natomiast na podstawie analizowanych w niniejszym artykule materiałów archiwalnych można jednoznacznie stwierdzić, że swoją pisemną bądź ustną opinię na temat wspomnianego dzieła literackiego wydało w różnym czasie 13 znawców literatury współpracujących z wydawnictwami wschodnioniemieckimi. Wypowiedzi ustne można odtworzyć na podstawie notatek w aktach, adnotacji i sprawozdań, a oceny pisemne zachowały się w formie recenzji przygotowywanych zwykle w ramach procedur wydawania zezwoleń na druk. Decyzja o niepublikowaniu powieści zapadła w redakcji sławistycznej wydawnictwa Aufbau-Verlag we wrześniu 1959 roku. Do tego momentu sporządzono sześć recenzji pisemnych powieści i wydano sześć opinii ustnych. Te ostatnie formułowano najczęściej dopiero na etapie procedury cenzorskiej, tj. po sporządzeniu recenzji na piśmie i podjęciu decyzji o publikacji lub odrzuceniu tytułu. W szerszym ujęciu do opinii pisemnych należy zaliczyć również posłowie dołączone do pierwszego wydania, które miało wprawdzie przedstawić tylko historyczny i polityczny kontekst, a do samej książki odnosiło się jedynie pośrednio, ale legitymizowało jej publikację poprzez odpowiednią egzegezę, odpowiadającą aktualnym uwarunkowaniom kulturalno-politycznym. Cztery pisemne recenzje spośród sześciu były jednoznacznie pozytywne – ich autorzy zauważyli wprawdzie miejsca krytyczne w powieści, jednak poparli jej wydanie. Dwaj

pozostali recenzenci opowiedzieli się – wyraźnie ze względów politycznych – za odmową zezwolenia na druk. Z kolei całe sześćcioosobowe gremium, którego członkowie w ramach weryfikacji powieści w wydawnictwie Aufbau-Verlag w latach 1957–1959 wyrażali ustnie swoją opinię na jej temat podczas różnych spotkań i narad, sprzeciwiło się jej publikowaniu. Należy w tym miejscu zaznaczyć, że właśnie te głosy, choć nieutrwalone na piśmie, przeważały w całym procesie decyzyjnym (podobnie było zresztą w wielu innych spornych przypadkach, nie tylko z literatury polskiej).

Proces decyzyjny w sprawie druku powieści w oficynie Volk und Welt w roku 1948 ukazują dwie recenzje sporządzone dla wydawnictwa – w swej podstawowej wymowie, istotnej dla procedury wydania zezwolenia na druk, nie mogły wypaść bardziej rozbieżnie.

Pierwsza recenzja, podpisana przez S. Kaisera, nie jest datowana [zob. Kaiser; Tanewa 1948]³. Recenzent nie zawarł w niej zwykłej formuły zalecającej druk tekstu lub powstrzymanie się od jego publikacji, jednak ocenił powieść jako „bardzo interesującą, opowiedzianą w ciekawy sposób” [Kaiser]⁴. W kilku zdaniach przedstawił jej treść, wskazując na główny wątek fabularny i wymowę dzieła:

Opowiada ona o trudnościach, jakie musiała przezwyciężyć Polska po oswoobodzeniu przez Armię Czerwoną. Polska arystokracja konspiruje przeciwko nowym demokratycznym rządom, organizując akty sabotażu i zamachy. Londyn udziela temu reakcyjnemu ruchowi wszelkiego moralnego i materialnego wsparcia. W tę reakcyjną walkę próbuje się wciągnąć burżuazyjną młodzież, która uczestniczyła w antyhitlerowskiej partyzantce. Powieść ukazuje konflikt tych młodych ludzi, którzy zaczynają widzieć wyraźniej, lecz pomimo to, pod presją swoich przywódców, kontynuują swą przestępczą działalność. [Kaiser]

- 3 Nie udało się ustalić imion obu recenzentów. W analizowanych źródłach występują jedynie pod nazwiskiem lub nazwiskiem z inicjałem imienia.
- 4 Przekład z języka niemieckiego wszystkich dokumentów cytowanych w artykule – Marek Rajch.

Sposób przedstawienia polskich komunistów recenzent ocenia jako nieco problematyczny. Wydaje mu się to niefortunne, że w powieści wśród członków partii robotniczej występuje pewna liczba „elementów niepewnych i ludzi, którzy myślą jedynie o swojej osobistej karierze”. Uważa jednak, że ten narracyjny i treściowy problem został rozwiązany poprzez ukazanie komunistów jako postaci pozytywnych, ludzi, którzy walcząc zarówno z wrogami socjalizmu, jak i wewnętrznymi wrogami partii, „działają na rzecz nowej demokratycznej Polski” [Kaiser]. Zdaniem recenzenta wymowa powieści jest optymistyczna, ponieważ czytelnik doświadcza „siły budzącej się polskiej demokracji” [Kaiser].

Autor drugiej recenzji, podpisujący się nazwiskiem Tanewa, uderza w ton polskich krytyków, których teksty ukazały się w czasopiśmie „Kuźnica” po wydaniu powieści przez oficynę Czytelnik w 1948 roku. Wyraża on wobec powieści takie same zastrzeżenia, jakie pojawią się w recenzjach dla wydawnictwa Aufbau-Verlag prawie 10 lat później. O ile jednak w tych ostatnich sformułowano je raczej na marginesie, jako swoiste zabezpieczenie dla recenzentów, o tyle w procesie weryfikacyjnym powieści w oficynie Verlag Volk und Welt w roku 1948 odegrały one, jak się wydaje, decydującą rolę. Tanewa w swojej recenzji zdecydowanie stoi na pozycjach realizmu socjalistycznego. Warto zauważyć, że pierwszy recenzent akcentuje ogólnie optymistyczny charakter dzieła, natomiast Tanewa rozpoczyna swoją ocenę utworu od stwierdzenia, że jest to „powieść pesymistyczna, przygnębiająca” [Tanewa 1948]. Liczącą półtorej strony maszynopisu recenzja jest swego rodzaju zestawieniem argumentów przeciwko publikowaniu dzieła w NRD. Recenzent podkreśla, że akcja powieści rozgrywa się po części w rodzinie adwokata Kosseckiego, który niedawno powrócił z obozu koncentracyjnego, gdzie był budzącym strach kapo. Ponadto zarzuca autorowi, Jerzemu Andrzejewskiemu, że nielicznych pozytywnych polskich komunistów przedstawił „błado i nieprzekonująco”, ponieważ czują się „zmęczeni i bezradni” wobec całego szeregu „neofaszystów, spekulantów, koniunkturalistów, pijaków, karierowiczów, morderców i byłych obozowych kapo” [Tanewa 1948]. Młodzież, odgrywająca w tej powieści główną rolę, jest zdaniem recenzenta „zdemoralizowana, pozbawiona skrupułów,

gotowa oszukiwać, kombinować, a przede wszystkim zabijać” [Tanewa 1948]. Nie powinno się w żadnym wypadku prezentować takich postaw młodych ludzi wschodnioniemieckim czytelnikom. Recenzentowi najbardziej brakuje w powieści „zdrowych, radosnych ludzi, szczęśliwych, że bez szwanku wydostali się spod jarzma niemieckiej okupacji” [Tanewa 1948]. Potępienie powieści z pozycji realizmu socjalistycznego najwyraźniej uwidacznia się w jednym z ostatnich zdań:

[...] autor nie daje poznać nowej, odradzającej się, demokratycznej Polski. Mimowolnie sądzi się, że w Polsce nic się nie zmieniło. Bagno, moralna degeneracja, korupcja, orgie na rządowych bankietach, krwiożercza młodzież i skorumpowane społeczeństwo – oto środowisko przedstawione w tej powieści. Czy niemieckim czytelnikom należy ukazywać nową Polskę w takim świetle? [Tanewa 1948]

Sformułowana w ten sposób krytyka powieści mogła spowodować jedynie zdecydowane jej odrzucenie z „powodów politycznych”.

Dwie recenzje *Popiołu i diamentu* sporządzone w roku 1948 są zgodne tylko w jednym punkcie – w pochwaleniu literackich walorów powieści oraz, pośrednio, warsztatu twórczego jej autora. S. Kaiser wspomina w swojej recenzji o ostrym rysunku występujących w powieści osób i poszczególnych scen, a także o „wspaniałym ogólnym obrazie”, jaki otrzymuje czytelnik [Kaiser]. Przy całej ideologicznej i politycznej krytyce – której autor drugiej recenzji nie szczędził pisarzowi, a przede wszystkim jego powieści – oraz mimo zdecydowanego odrzucenia samej publikacji również recenzent wyraża uznanie wobec niej. Chwali powieść jako „pasjonującą, ciekawą, napisaną z doskonałą znajomością realiów środowiskowych i w dobrym, realistycznym stylu” [Tanewa 1948].

Duża liczba opinii o powieści *Popiół i diament* Andrzejewskiego, sporządzanych w NRD zarówno w formie pisemnej, jak i ustnej wynika przede wszystkim z długotrwałego, niemal czteroletniego procesu weryfikacyjnego tego tytułu w wydawnictwie Aufbau-Verlag w 2. połowie lat 50. XX wieku. Jako przełomowe można postrzeżać dwa dokumenty – napisaną przez Henryka

Bereskę recenzję z 4 stycznia 1956 roku [zob. Bereska 1956] oraz wewnętrzną informację kierownika redakcji zagranicznej, doktora Fritza-Georga Voigta, skierowaną do szefostwa wydawnictwa, sporządzoną 23 września 1959 roku [Hausmitteilung 1959]. Podstawą niemieckiego tłumaczenia, które wykonał sam Bereska, była finalna, zmieniona przez Andrzejewskiego wersja powieści z roku 1954.

Ostateczna decyzja o niepublikowaniu powieści zapadła w wyniku dość żmudnego i skomplikowanego procesu, w którym uczestniczyło bezpośrednio 10 osób. Swoją opinię na temat celowości wydania tego utworu wyrazili w tym czasie zarówno współpracujący z wydawnictwem recenzenci, jak i jego etatowi pracownicy, niektórzy zatrudnieni na stanowiskach kierowniczych. Pierwsze recenzje przedłożyli dwaj znawcy literatury polskiej: Bereska (4 stycznia 1957) i Caesar Rymarowicz – rok później (14 stycznia 1958) [zob. Bereska 1956; Rymarowicz 1957]. Mimo że obaj recenzenci bardzo pozytywnie zaopiniowali powieść i gorąco zarekomendowali jej publikację, to umowę na jej tłumaczenie podpisano z Bereską dopiero w marcu 1958 roku [zob. Übersetzungsvertrag 1958]. Na podstawie dostępnych materiałów archiwalnych nie da się ustalić, co było przyczyną tego opóźnienia. W liście do Andrzejewskiego, datowanym na 12 sierpnia 1958 roku wydawnictwo zapowiedziało polskiemu autorowi, że jego powieść zostanie wydana w NRD [Aufbau-Verlag Verlagsleitung an Jerzy Andrzejewski 1958]. Zgodnie z umową Bereska dostarczył do wydawnictwa gotowe tłumaczenie dzieła w listopadzie 1958 roku. W celu zabezpieczenia ewentualnych decyzji doktor Wolf Düwel, kierownik redakcji slawistycznej, polecił sporządzić dodatkową recenzję [zob. Hausmitteilung 1959]. Zlecono ją doktorowi Aloisowi Hermannowi, który 4 grudnia pozytywnie ocenił dzieło Andrzejewskiego i poparł jego publikację [zob. Hermann 1958]. Pomimo pozytywnej opinii Hermanna utwór przeczytały jeszcze dwie kolejne osoby – sam doktor Düwel i pani Ortlöff⁵; oboje mieli poważne obiekcje co do publikacji powieści. Z tego powodu w roku 1959 odbyły się w redakcji dwie narady. W pierwszej z nich

5 W ramach niniejszego studium nie udało się ustalić imienia pani Ortlöff ani funkcji, jaką pełniła w wydawnictwie.

uczestniczyli z jednej strony kierownik redakcji, doktor Düwel, i pani Ortloff, z drugiej – doktor Alois Hermann z Wolfgangiem Gryczem, pracownicy redakcji slawistycznej. W drugiej rozmowie wzięli udział Günter Caspar i Peter Goldammer, należący do kierownictwa redakcji. Przeczytali oni powieść na prośbę doktora Düwela. Pisemną ocenę utworu – również na zlecenie kierownika redakcji – przygotował recenzent zewnętrzny. Za publikacją powieści opowiedzieli się Hermann, Bereska, Rymarowicz i Grycz, czyli osoby najlepiej zaznajomione z literaturą polską spośród wszystkich uczestników dyskusji. Wszyscy inni, a w pierwszym rzędzie członkowie kierownictwa redakcji, zdecydowanie sprzeciwili się wydaniu tego dzieła. Recenzje *Popiołu i diamentu* Andrzejewskiego, które powstały w okresie od stycznia 1956 roku do września 1959 roku, oraz odbyte wówczas dyskusje doprowadziły kierownictwo redakcji do wniosku, „że wydanie u nas tej powieści w najbliższych latach nie jest możliwe” [Hausmitteilung 1959].

Z perspektywy historii cenzury, szczególnie w odniesieniu do badań nad praktyką recenzencką, godne uwagi wydają się cztery recenzje sporządzone na zlecenie wydawnictwa Aufbau-Verlag w okresie od 4 stycznia 1956 roku do 10 czerwca 1959 roku. W przypadku literatury polskiej nie zdarzało się często, aby już na etapie weryfikacji tytułu w wydawnictwie zamówiono więcej niż dwie recenzje. Warto zauważyć, że poszczególnych recenzji nie sporządzano w tym samym czasie – przerwy pomiędzy nimi były stosunkowo długie (co najmniej roczne; jedynie przerwa między przedostatnią a ostatnią recenzją była krótsza – sześć miesięcy). W okresie przypadającym na czas pomiędzy ukazaniem się pierwszej recenzji autorstwa Bereski (4 stycznia 1956) a ostateczną decyzją wydawnictwa o niepublikowaniu powieści (wrzesień 1959) doszło w Polsce do przełomowych wydarzeń politycznych i kulturalno-politycznych, a także do polityczno-ideologicznej przemiany w życiu osobistym autora powieści⁶. Nie można wykluczyć, że

6 W czerwcu 1956 roku doszło do powstania robotniczego w Poznaniu, krwawo stłumionego przez wojsko. W październiku 1956 roku na pierwszego sekretarza KC PZPR wybrany został Władysław Gomułka (1905–1982). W roku 1957 Jerzy Andrzejewski wystąpił z partii.

to dość opieszale działanie wydawcy wynika w tym przypadku również z powyższych przyczyn. Okres odwilży w Polsce i polityka kulturalna PZPR budziły nieufność we władzach państwa wschodnioniemieckiego, co doprowadziło do poważnego kryzysu w kulturalnych i literackich stosunkach pomiędzy NRD i PRL.

Warto jednak w tym miejscu przyrzeć się bliżej recenzjom, które w latach 1956–1959 sporządzono dla wydawnictwa Aufbau-Verlag. Dwie pierwsze recenzje napisali Bereska (4 stycznia 1956) [zob. Bereska 1956] i Rymarowicz (14 stycznia 1957) [zob. Rymarowicz 1957]. Dwie kolejne, autorstwa doktora Aloisa Hermanna (4 grudnia 1958) [zob. Hermann 1958] i Eberhardta Geißlera (10 czerwca 1959) [zob. Geißler 1958], powstały na specjalne zlecenie kierownika redakcji, po lekturze tłumaczenia przez członków zespołu, którzy nabrali wątpliwości, czy należy tę powieść drukować. Wszyscy recenzenci zwrócili w swoich tekstach uwagę zarówno na wady, jak i na zalety dzieła, lecz inaczej rozłożyli akcenty. Bereska, Rymarowicz i Hermann wypowiedzieli się o książkę bardzo pozytywnie, „gorąco” (Hermann i Rymarowicz) i „usiłnie” zalecając jej wydanie. Wskazywanie na polityczne i ideologiczne wady powieści należy w tym wypadku potraktować raczej jako postępowanie taktyczne bądź nawet jako chęć zabezpieczenia się recenzentów przed działaniami instancji wyższych. Do owych niedoskonałości powieści ci wybitni znawcy literatury polskiej odnoszą się przede wszystkim w kontekście zalet dzieła (Rymarowicz) – relatywizują je (Bereska) lub bagatelizują (Hermann).

Czwartego recenzenta, Geißlera, który opowiedział się przeciwko wydaniu powieści, można postrzegać w całym procesie jako superrecenzenta. W odróżnieniu od innych recenzentów Geißler wyraźnie rozdzielił pozytywne i negatywne cechy powieści, co uwidacznia już zewnętrzny układ i struktura jego tekstu. Trudno uniknąć wrażenia, że miał już ugruntowaną opinię na temat powieści i mimo deklarowanych na początku trudności skłaniał się ku jej odrzuceniu. Wałory dzieła streścił na niecałej stronie maszynopisu, podczas gdy opis wad utworu zajmuje niemal trzy strony.

We wszystkich czterech recenzjach w różny sposób omówiono również dwa inne, ściśle powiązane ze sobą aspekty – pozycję Andrzejewskiego w polskim życiu literackim oraz przede wszystkim

wpływ powieści na polskich czytelników i jej potencjalne oddziaływanie na czytelników w NRD. W recenzji Geißlera wyraźnie przeważa ten drugi aspekt. Wprawdzie autor nawiązuje do wysokich walorów literackich dzieła, jednak później nie bierze ich pod uwagę i nie rozpatruje pozycji Andrzejewskiego w kontekście całej polskiej literatury powojennej. Tego superrecenzenta interesuje przede wszystkim potencjalne oddziaływanie utworu na wschodnioniemieckich czytelników – i ta perspektywa zdominowała jego ocenę. Widać w niej wyraźnie przymus wyszukiwania w weryfikowanych tekstach literackich tych elementów, które mogłyby stać się zagrożeniem dla politycznej i ideologicznej pracy wychowawczej w NRD [zob. Geißler 1958: 0071].

Bereska, Rymarowicz i Hermann starają się tymczasem zaprezentować wschodnioniemieckim czytelnikom ambitną literaturę polską, do której zaliczają również *Popiół i diament*, korzystając z wszelkich możliwych metod i środków. Swoje recenzje rozpoczynają od mniej lub bardziej obszernej informacji o pozycji Andrzejewskiego i jego powieści w literaturze polskiej po II wojnie światowej. Bereska zalicza autora „do najciekawszych i bez wątplenia najważniejszych twórców literatury polskiej”; dalej pisze o sukcesie powieści jako „pierwszorzędnego dzieła sztuki, które w znacznej mierze ukształtowało oblicze polskiej literatury powojennej” [Bereska 1956: 0109]. Rymarowicz wydaje się jeszcze biegleszy w strategicznym argumentowaniu na rzecz powieści – pisze, że stanowi

ona odważną próbę bezpośredniego naświetlenia punktu zwrotnego w historii Polski, roku 1945, która w przypadku Andrzejewskiego zasługuje tym bardziej na uznanie, że w krytycznym dla Polski czasie on sam, katolickiej przecież przeciwności, jednoznacznie i szczerze opowiedział się za Nowym [Porządkiem – M.R.]. [Rymarowicz 1957: 0099]

Hermann zalicza tę powieść „do najlepszych dzieł napisanych w Polsce po II wojnie światowej” i przywołuje „niektórych krytyków” wyrażających opinię, że „jest to absolutnie najlepsze dzieło polskiej literatury powojennej” [Hermann 1958: 0033].

Jeśli o rezygnacji przez wydawnictwo Aufbau-Verlag z publikacji *Popiołu i diamentu* w roku 1959 zadecydowałyby aspekty czysto literackie, to byłyby nimi kryteria realizmu socjalistycznego, które dzieło Andrzejewskiego spełniło bądź nie. Każdy z czterech recenzentów rozważał tę kwestię w inny sposób. Bereska przyznaje w swojej recenzji, że Andrzejewski w powieści nie powinien ograniczać się do potępienia i odrzucenia określonego kierunku politycznego, tylko zaoferować wyraźną alternatywę i wartości pozytywne, co narracyjnie można by zrealizować np. poprzez ożywienie pozytywnych postaci (polskich komunistów). Jednak następnie relatywizuje ten zarzut, stwierdzając, iż książka Andrzejewskiego, przedstawiająca rzeczywisty obraz polskiego społeczeństwa z okresu bezpośrednio powojennego, jest pożyteczniejsza „od wielu innych książek, które skrywając prawdziwe okoliczności, przedstawiają okresy przełomu z tanim optymizmem” [Bereska 1956: 0114]. Rymarowicz, który w swojej recenzji cytuje dłuższe fragmenty powieści, próbuje odwołać się do znajomości nauki o literaturze wśród przedstawicieli instancji decyzyjnych. Przekonuje czytelników, że zbyt silne przywiązanie do kryteriów realizmu socjalistycznego mogłoby, jego zdaniem, prowadzić do błędnego odczytania intencji Andrzejewskiego:

Inaczej mówiąc, ten niedostatek scen robotniczych i perspektywicznej romantyki można tłumaczyć doborem materiału przez autora, który w swojej powieści ukazuje przede wszystkim przedstawicieli drobnomieszczaństwa i szlachty, czyli przedwojennej Polski, chcąc pokazać moralne ubóstwo i brak zasad ludzi otwarcie sprzeciwiających się rewolucji i rodzącemu się porządkowi socjalistycznemu, bądź wykorzystujących je dla swojej własnej kariery. [Rymarowicz 1957: 0099–0100]

Inną strategię przyjmuje w tej kwestii Hermann w swej stosunkowo krótkiej recenzji, liczącej zaledwie półtorej strony. Stwierdza on, że pewne zastrzeżenia można wysuwać także wobec zmodyfikowanej przez Andrzejewskiego wersji powieści z 1954 roku (np. sympatyczne przedstawienie głównej postaci, Macieja Chelmskiego, czy mało przekonująca postać komunisty – Szczuki). Hermann

jednak marginalizuje je jako „kwestie szczegółowe” i zapewnia potencjalnych czytelników recenzji, że „nie ma wątpliwości co do głównej idei książki, jej orientacji ideologicznej czy też stanowiska autora” [Hermann 1958: 0034]. W zakończeniu recenzji podaje najważniejsze argumenty za publikacją dzieła:

Pomimo wszystko powieść „Popiół i diament” jest i pozostanie jednym z najbardziej udanych eksperymentów literackich, kreujących żywą terażniejszość w perspektywie postępu społecznego i w doskonałej formie artystycznej. Mogę tylko gorąco zarekomendować planowany przekład powieści „Popiół i diament” na język niemiecki. Dzieło to – nawet jeśli ma zostać wydane w języku niemieckim dopiero teraz, dziesięć (!) lat po opublikowaniu – zachowało dla nas swoją aktualność i z pewnością będzie wielkim sukcesem czytelnicznym, cennym wzbogaceniem naszej literatury i istotnym wkładem w proces reedukacji naszego społeczeństwa. [Hermann 1958: 0034]

Hermann wieńczy więc swą recenzję zdecydowaną aprobatą powieści, oddającą zasadniczy ton wszystkich trzech pozytywnych opinii.

Dyskusję na temat powieści *Popiół i diament* zakończył Geißler, który w sporządzonej przez siebie recenzji zasadniczo oparł się na założeniach realizmu socjalistycznego. Wprawdzie wyraził „szczery zachwyt” nad pisarskim kunsztem Andrzejewskiego, jednak dostrzegł również, że pozytywne aspekty powieści nie są w stanie zrównoważyć tych negatywnych. Postanowił więc zapobiec większemu złu, do którego mogłoby doprowadzić opublikowanie powieści:

Polityczna szkodliwość wydania polegałaby nie tylko na tym, że lektura [powieści – M.R.] nie pobudzałaby naszych ludzi pracy do nowych czynów na rzecz budowy socjalizmu, ale także na tym, że jej polityczne oddziaływanie obróciłoby się przeciwko owocom naszej marksistowsko-leninowskiej politycznej pracy wychowawczej. [Geißler 1958: 0071]

Mimo całej stanowczości, z jaką wydano powyższy werdykt, jest bardzo prawdopodobne, że to nie tylko ideologiczno-polityczne niedostatki powieści doprowadziły do jej odrzucenia przez Aufbau-Verlag w roku 1959. W zachowanych materiałach źródłowych można znaleźć informację, że niebagatelny wpływ na tę decyzję miało wystąpienie Andrzejewskiego z partii. Paradoksalnie wskazuje na to wypowiedź Hermanna, zwolennika publikacji powieści:

Jeśli nawet autor powieści, Jerzy Andrzejewski, przechodzi obecnie wewnętrzny kryzys – świadczy o tym jego wystąpienie z PZPR, polskiej partii robotniczej, a także jego ostatnio opublikowane prace – pozostaje uzasadniona nadzieja, że na pewno wkrótce przewycięży go. Do takiego założenia upoważnia bezwzględna uczciwość autora także względem samego siebie – dowodem może być niniejszy tom, który w dużej części świadczy o zmaganiach Andrzejewskiego o prawdę. [Hausmitteilung 1959]

Trzy lata później w redakcji slawistycznej wydawnictwa Aufbau-Verlag zastanawiano się, czy jednak nie wydrukować powieści Andrzejewskiego. Pomysł wyszedł od redaktora naczelnego wydawnictwa. Większość pracowników redakcji opowiedziała się za publikacją [Kozialek 1962: 430]. Zgodę Ministerstwa Kultury przekazano wydawnictwu w formie ustnej [Aktennotiz 1962: 0042]. Należało jeszcze tylko odzyskać prawa do tłumaczenia, które w 1961 roku przekazano wydawnictwu Langen-Müller w Monachium. Nastąpiło to na mocy umowy z dnia 3 lipca 1963 roku. Powieść mogła się więc ukazać rok później wraz z posłowiem profesora Felixa-Heinricha Gentzena.

Bibliografia

Źródła

- Aktennotiz 1962 – Staatsbibliothek zu Berlin, sygn. SBB IIIA Dep38, A0581, *Aktennotiz vom 7.6.1962*, s. 0042.
 Aufbau-Verlag Verlagsleitung an Jerzy Andrzejewski 1958 – Staatsbibliothek zu Berlin, sygn. SBB IIIA Dep38, V0257, *Aufbau-Verlag Verlagsleitung an Jerzy Andrzejewski 12.8.1958*, s. 0048.

- Bereska 1956 – Staatsbibliothek zu Berlin, sygn. SBB IIIA Dep38, A0581,
Henryk Bereska, *Gutachten vom 4.1.1956*, s. 0109–114.
- Geißler 1958 – Staatsbibliothek zu Berlin, sygn. SBB IIIA Dep38, 0518,
Eberhardt Geißler Gutachten vom 10.6.1958, s. 0067–0071.
- Hausmitteilung 1959 – Staatsbibliothek zu Berlin, sygn. SBB IIIA Dep38,
v0257, *Hausmitteilung Dr. Voigt an die Verlagsleitung 23.9.1959*, s. 0032.
- Hermann 1958 – Staatsbibliothek zu Berlin, sygn. SBB IIIA Dep38, 0518,
Dr. Alois Hermann Gutachten vom 4.12.1958, s. 0033–0041.
- Kaiser – Archiv der Akademie der Künste, *Bestand ZZf Volk und Welt,
Lektorate bis Dezember 1952*, S. Kaiser *Gutachten*, b.r., b.s.
- Kozialek 1962 – Bundearchiv Berlin Lichterfelde, BA DR 1 3940. *Aufbau an
Dr. Kozialek*, s. 430.
- Rymarowicz 1957 – Staatsbibliothek zu Berlin, sygn. SBB IIIA Dep38,
A0581, Caesar Rymarowicz, *Gutachten vom 14.1.1957*, s. 0099–0108.
- Tanewa 1948 – Archiv der Akademie der Künste, Bestand ZZf Volk
und Welt, Lektorate bis Dezember 1952, Tanewa *Gutachten vom
1.10.1948*, b.s.
- Übersetzungsvertrag 1958 – Staatsbibliothek zu Berlin, sygn. SBB IIIA
dep38, 0548, *Übersetzungsvertrag vom 20.3.1958*, s. 0012.

Literatura

- Kąkolewski Krzysztof (1995), *Diament odnaleziony w popiele*, Trio,
Warszawa.
- Kopec Zbigniew (1999), *Jerzy Andrzejewski*, Rebis, Poznań.
- Lokatis Siegfried (1998), *Die Hauptverwaltung Verlage Und Buchhandel*,
w: Simone Barck, Martina Langermann, Siegfried Lokatis, „*Jedes
Buch ein Abenteuer*“. *Zensur-System und literarische Öffentlichkeit
in der DDR bis Ende der sechziger Jahre*, Akademie Verlag, Berlin,
s. 173–226, <https://doi.org/10.1515/9783050073750>.
- Matkowska Ewa, Polechoński Krzysztof, Rzeszotnik Jacek (2017),
Literatura polska w tajnych dokumentach NRD. Portrety i szkice, IPN,
Warszawa.
- Rajch Marek (2015), „*Unsere andersartige Kulturpolitik*“. *Zensur und
Literatur in der DDR und in der Volksrepublik Polen*, Wydawnictwo
Naukowe UAM, Poznań.
- Rajch Marek (2017), *Czy w NRD istniała cenzura literacka? Przekształcenia
i biurokratyczno-organizacyjne umocowanie urzędu kontroli literatury*

w *NRD*, „Acta Universitatis Lodziensis. Folia Litteraria Polonica”,
vol. 41, nr 3, s. 95–103, <http://dx.doi.org/10.18778/1505-9057.41.07>.

- Rajch Marek (2021), *Der Roman Asche und Diamant von Jerzy Andrzejewski und die Zensur In der DDR*, w: *Die Argusaugen der Zensur. Begutachtungspraxis im Leseland DDR*, red. Siegfried Lokatis, Martin Hochrein, Hauswedell Verlag, Stuttgart, s. 511–528.
- Wołowiec Grzegorz (2004), *Odrodzenie* [hasło], w: *Słownik realizmu socjalistycznego*, red. Zdzisław Łapiński, Wojciech Tomasiak, Universitas, Kraków, s. 161–163.

Marek Rajch

Jerzy Andrzejewski's novel *Ashes and Diamonds* and the censorship in the GDR

The article presents how the Polish novel *Popiół i diament* (*Ashes and Diamonds*) by Jerzy Andrzejewski was received by censors in the German Democratic Republic. The novel was first published in East Germany in the 1960s, although attempts to release it were made as early as sixteen years earlier. The author of the article recalls the reviews by German censors who refused to give consent to the novel's publication on the East German market and whose decisions were affected not by the content of the book alone, but also by the social and political situation in both the Polish People's Republic and the German Democratic Republic.

Keywords: Jerzy Andrzejewski; novel; censorship; Polish People's Republic; German Democratic Republic.

Marek Rajch – historyk literatury, profesor UAM, pracownik badawczo-dydaktyczny w Pracowni Polsko-Niemieckich Relacji Kulturowych, Medialnych i Literackich w Instytucie Filologii Germańskiej; zainteresowania badawcze: cenzura literacka w krajach niemieckojęzycznych i w Polsce, polsko-niemieckie stosunki literackie i kulturalne, teatr niemiecki w Polsce. Adres e-mail: mrajch@amu.edu.pl.